Nr. 284. Lwów, Piątek dnia 17. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.** (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wład. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 50 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Wieś i miasto.

Na marginesie dyskusji aprowizacyjnej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 14. października 1919.

Istnieją u nas grupy w społeczeństwie, które przy każdej sposobności, gdy ich interes jest zagrożony, poczynają apelować do sumienia narodowego, do poczucia obowiązku obywatelskiego i t. d. Zapominają przytem, że wprzód należy dokładnie zdać sobie sprawę z tego, czy ten interes, którego tak szumnymi hasłami bronią, jest równoznaczny z interesem ogółu i czy też przypadkiem nie oni, broniąc swego stanowiska, nie postępują wbrew głoszonym hasłom.

Sam bowiem fakt, że ktoś nawet szczerze coś uważa za słuszne, nie rozstrzyga o słuszności danej sprawy.

Tak przedstawiała się rzecz od chwili wniesienia reformy agrarnej, która zdaniem przeciwników miała godzić w najżywotniejsze interesa ekonomiczne Polski. Reforma ta jednak została już przesądzona. Sejm wyraził swoją wolę, która winna być bezwzględnie spełnioną.

Mimo to jednak, przeciwnicy nie dają za wygraną. Z jednej strony widzimy chęć przeprowadzenia jej tak, by zasadnicze postulaty można było obejść, z drugiej zaś strony ponawiające się wciąż ataki wskazują na to, że ich inicjatorzy pragną w oczach społeczeństwa wykazać rzekomą „zgubność" tej reformy.

Oczywiście, że atak ten skierowany jest głównie przeciw chłopom, jako tej bezwzględnej większości w Polsce, dla której reforma rolna była bezwzględną koniecznością. Przedstawia się więc chłopa polskiego, jako główny powód zła — zwłaszcza na polu aprowizacji. Większa własność — ta rzekomo jedyna dostarcza żywności miastom i zaopatruje armję. Chłop zaś nie chce dać niczego. Dla wykazania tego bierze się nawet na pomoc statystykę. Oto np. w pewnych powiatach większa własność dostarczyła taką wielką ilość, a chłop tak mało.

Zestawienie takich cyfr obliczone jest oczywiście na naiwność czytelnika.

Bezwzględne bowiem cyfry o niczem nie mówią. Trzeba pamiętać, że wielki właściciel żyje na wielkich przestrzeniach, więc po odtrąceniu potrzebnego mu ziarna, zostaje mu ogromnie wiele do sprzedaży. Setki zaś nieraz drobnych właścicieli nie mogą ze swych pól oddać ani korca, gdyż często i dla nich samych nie wystarcza i pracą najemną muszą dorabiać na życie.

Brać więc statystykę w ten sposób, jako dowód egoizmu chłopskiego — znaczy fałszować ją.

Nie można oczywiście zaprzeczyć, że często wieś wzbrania się przed oddaniem kontyngentu zwłaszcza tam, gdzie jest małe uświadomienie lub zbrodnicza agitacja do tego nakłania. Ale i w tych wypadkach, godnych potępienia, nie wolno zamilczeć o tem, że chłop zmuszony do oddawania swych plonów po cenach ustanowionych ponosi pewną niekorzyść w stosunku do współobywateli. Chłop nie sprzedaje zboża na to, by gromadzić stosy papieru, lecz on chce za to kupić to co mu jest potrzebne. Gdy będzie w stanie kupić buty, ubranie, gwoździe, książkę i t. d. za cenę w stosunku do chleba tę samą, co przed wojną, to nie będzie się drożył.

Ataki nieprzyjacielskie krwawo odparte.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 15. października:

Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone gwałtownie na nasze pozycje **na południe od Połocka w rejonie Kamień—Lepol**, pomimo wzmocnienia sił bolszewickich zostały przez nas **krwawo odparte**. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński: Bez zmiany.

Haller.

Rozgorzał ogień na północy.

Ryga zblokowana. — Psków ostrzeliwany. — Wojska rosyjskie zajęły Dźwinoujście i Bolderas.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Helsingforsu, 13 bm.: Wedle nadeszłych tu wiadomości, jest położenie nad Dźwiną niezmienione. Po obu stronach silny ogień artylerzycki. **Ryga została uznaną za zblokowaną.** Pułkownik Bermont uczynił **rządowi łotewskiemu nowe propozycje,** które zostały **odrzucone.** Rząd estoński postanowił poprzeć wojska łotewskie na razie jedną dywizją. W zamian za to Łotysze pozostawią Estonji Walk. Armja północnozachodnia rozpoczęła ogólne ataki w kierunku Pskowa i Dateżyny. **Psków jest ostrzeliwany. Anglicy skonfiskowali 3 okręty niemieckie w zatoce fińskiej.** Okręty zostały odtransportowane do Rygi.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Mitawy, 13. bm.: Biuro Wolffa donosi: Na froncie między wojskami łotewskiemi a rosyjskiemi panuje żywa akcja wojenna, po przybyciu estońskich posiłków w liczbie 6.000. **Dźwinoujście i Bolderas** zostały zajęte dziś przez Rosjan.

20.000 ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH PRZESZŁO DO ARMJI ROSYJSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina 14. bm.: „Acht Uhr Blatt" podaje informacje „Timesa" z Mitawy, że — jak ogłasza rząd zachodnio-rosyjski — **20.000 żołnierzy niemieckich przeszło do armii zachodnio-rosyjskiej.**

VON DER GOLTZ TERAZ UMYWA RĘCE.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina, 14. bm.: „D. Tageszt." donosi, że **gen. von der Goltz** ze względu na ostatnią notę koalicji **prosił o zdymisjonowanie go,** ażeby w ten sposób odjąć ostrze wszelkim dowolnym zarządzeniom przeciw Niemcom, któreby mogły być wywołane z powodu nienawiści przeciw jego osobie.

NIEMCY BĘDĄ ZMUSZONE DO USTĘPSTW.

Berlin. (PAT.) „Lokal Anzeiger" z Genewy: „Petit Parisien" i inne dzienniki francuskie **domagają się wywarcia nacisku na Niemcy przez natychmiastowe obsadzenie Frankfurtu nad Menem i zagłębia nad rzeką Ruhr.** Prędzej czy później będzie musiało przyjść do tego.

RZĄD NIEMIECKI ZWLEKA Z ODPOWIEDZIĄ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina, 14. bm.: Komisja dla spraw zagranicznych zebrała się dziś na posiedzenie. Na porządku dziennym była sprawa odpowiedzi niemieckiej na ostatnie dwie noty koalicji. Należy oczekiwać, że rząd niemiecki jeszcze w tym tygodniu odpowie na notę koalicji.

SAMOZWAŃCZY RZĄD ZACHODNIEJ ROSJI.

Wiedeń. (PAT.) „Telegr. Comp." z Paryża. Poselstwo rosyjskie ogłasza w Paryżu urzędowo: Według różnych wiadomości ukonstytuowała się pewna liczba generałów i urzędników rosyjskich w Berlinie pod nazwą „rządu zachodniej Rosji". Pozostają oni w stosunku z siłami niemieckiemi w Kurlandji. Ażeby zapobiedz nieporozumieniom oświadcza poselstwo rosyjskie w Paryżu, że tylko jeden rząd rosyjski ma prawo tak się nazywać, a mianowicie rząd Kołczaka, który ma tymczasową siedzibę w Omsku. Generał Denikin przyłączył się zupełnie do Kołczaka, także i inne rządy uznały zwierzchność Kołczaka. Ponieważ osobistości bawiące w Berlinie nie utrzymują połączenia z Kołczakiem, Denikinem i Judeniczem, nie mają upoważnienia przemawiania w imieniu Rosji.

Berlin. (PAT.) „Lokal Anzeiger" donosi z Pekinu: **Parowiec Holsacia** o pojemności 3.000 tonn, własność **pekińskiego** towarzystwa żeglugi Kunstmana **został zajęty przez władze łotewskie:** parowiec służył do przewozu jeńców i zdobyczy wojennych. **Załogę internowano w Libawie.**

Według nadeszłych wiadomości, nie ujawniły się dotychczas zarządzenia blokady na wodach bałtyckich. Okręty niemieckie, które w ostatnich dniach wypłynęły, dotarły do celu podróży, względnie zawinęły z konieczności do portów, położonych po drodze lub powróciły do portu, z którego wypłynęły.

Wojska niemiecko-rosyjskie rozbrajają Litwinów.

Wilno. (PAT.) **Garnizon litewski w Szawlach został rozbrojony przez wojska niemiecko-rosyjskie.** Litwini oczekiwali tego rozbrojenia, a dnia krytycznego czekali nawet do godz. 2 w nocy. W 3 godziny potem napadnięto na nich i rozbrojono. W ręce Niemców dostało się przeszło 100.000 marek. Po napadzie Niemcy zaproponowali Litwinom układy. Litwini zażądali zwrotu broni i oddania budynków. Niemcy zastrzegli sobie czas do namysłu. **W innych miejscowościach nastąpiły także rozbrojenia. Wojska rosyjsko-niemieckie dopuszczają się aresztowań.**

Dziś jednak przedstawia się sprawa tak, że wieś ma oddawać wszystko po cenach sprawiedliwych, dostaje zaś wszystko po cenach paskarskich.

Zorganizowany i uświadomiony chłop zdaje sobie z tego sprawę i mimo to dla dobra ogółu idzie mu na rękę, bo stan, w jakim się nasz kraj obecnie znajduje, nie pozwala na natychmiastowe uregulowanie wszystkich stosunków ekonomicznych.

Lecz to winno się uznać i ocenić. Za złość jednostek nie winić ogółu ludu i nie wykopywać przepaści między miastem a wsią, której nigdy w Polsce nie było i niema. Na tem spotęgowaniu antagonizmów zależy tylko żywiołom skrajnie wywrotowym.

Żywioł polski w Prusach Książęcych.

II.

Kto w spisach urzędowych figuruje jako Polak. Chłop mazurski. Podawanie się na Mazurach za Polaka (czy Mazura) nie uchodzi w oczach niemieckich za występek przeciw państwu lub przeciw niemieckości, stąd Mazur nie ma potrzeby ukrywania się ze swoją narodowością. Chłop z puszczy jańsborskiej, lub pod Szczytnem albo Grunwaldem, na piaskach swoich z dziada pradziada osiadły, podaje się za Polaka. Syn pozostaje na roli, a który wykształceniem nie odbiegł od strzechy, również podaje się za Polaka. Atoli drugi, który otarł się nieco o świat, który wyjechał na roboty w głąb Niemiec,lub odbył służbę wojskową, poznawszy niemiecką kulturę, skłonny jest do przyznawania się do niej, aczkolwiek po polsku mówi. (Emigracja do Niemiec wpływa na Mazurach w mniejszym stopniu narodowo uświadamiająco, niż na wychodźcę Polaka katolika.) Inny, który nie wyruszył nawet poza granice swego powiatu, ale bądź to przez szkołę, bądź przez częstsze stykanie się z wyższemi od chłopskiej sferami, odbił od strzechy, również już wykazuje ochotę podania się za Niemca. Drobnomieszczanin wywodzący się z pod strzechy chłopskiej, aby dostosować się do sfer wyższych, określa się także za Niemca. Ale wszystko to mówi w domu po polsku, a ludności mieszczańskiej drobny tylko odsetek nie zna języka polskiego. Miasteczka mazurskie nie bardzo wpływają na germanizację ludności, co zresztą jest z tego względu zrozumiałe, że wielkich miast Mazowsze i Warmja nie posiadają, powyżej 10.000 liczą tylko 2 miasta: Olsztyn na Warmji z 53.000 i Ełk na Mazurach z 15.000 mieszkańców.

Inteligencja miejscowa, z wyjątkiem właścicieli ziemskich, jest także pochodzenia polskiego, pastor jest z reguły Mazurem, tak samo lekarz itd. emigracja rdzennie niemieckiej inteligencji nie jest wielka. Inteligent nie podaje się za Polaka, ale też niema w rdzennie polskich powiatach wśród inteligencji zawodowej ludzi, którzyby nie mogli rozmówić się z klijentem chłopem po polsku. Drobny urzędnik na Mazurach czy też żandarm na wsi, czy policjant lub urzędnik komunalny w mieście, także wywodzi się z pod strzechy chłopskiej lub z domu drobnomieszczańskiego, umie więc po polsku, a zapomnieć języka ojczystego nie może, bo nie może się bez niego obyć. Skutkiem dostosowywania się do otoczenia nie rzadko nawet są wypadki polszczenia się rodowitych Niemców przez małżeństwa mieszane.

Wszystko to nie przeszkadza germanizowaniu się ludności mazurskiej, a germanizacja ta jest naprawdę przerażająca w statystyce. Cofanie się ludności mazurskiej odbyło się w ten sposób:

W powiatach Olsztyn miasto i wieś (katolickie) Lec, Jańsbork, Zadzbork, Szczytno, Nibork, Ostrów, Olecko ludności polskiej w r. 1825 — 81.6 proc., 1861 — 69.4, 1890 — 61.1, 1900 — 52.9, 1910 — 52.5.

W powiatach Reszel (katolicki) w r 1825 ludności polskiej w r. 1825 — 22.8, 1861 — 10.4, 1890 — 6.05, 1900 — 5.1, 1910 — 3.6.

Spadek, jak widzimy, ogromny, a w grupie drugiej pozornie beznadziejny — grupa druga tj. warmiński katolicki powiat reszelski oraz protestanckie powiaty gołdapski, rastemberski, a szczególnie węgoborski przestały być obszarem etnograficznie polskim, który cofa się stale ku południowi. W rzeczywistości jednak szalony spadek, przynajmniej w grupie 1 tj. powiatach jeszcze dziś etnograficznie polskich jest — fikcyjny. Spadkowi temu przeczą — dzieci szkolne ludu mazurskiego.

Dziecko szkolne do statystyki podaje prawdę: na zapytanie nauczyciela, jakim językiem mówi w domu, daje odpowiedź zgodną z prawdą, tem więcej, że na Mazurach nie potrzebuje się obawiać, iż za powiedzenie prawdy spotka go kara.

Należałoby zatem, jako podstawę obliczenia ilości ludności polskiej w Prusach Książęcych, wziąć procent dzieci szkolnych polskich. Wprawdzie wobec większej płodności Polaków procent dzieci polskich musi być większy, niż niemieckich, atoli owe 2 do 3 proc. różnicy nie ważą na szali, tem więcej, iż przypuszczać należy, że pewien drobny odsetek dzieci starszych, równający się mniej więcej owej różnicy, mógł podać język niemiecki, jako ojczysty. I dziwna rzecz: jeżeli porównamy odsetek dzieci polskich na Mazurach w r. 1911 z odsetkiem ludności polskiej w r. 1825, wówczas uderzy nas fakt, iż cyfry te bynajmniej nie różnią się od siebie w tak zastraszający sposób, jak procent Polaków w 1825 i w 1911.

W r. 1825 na 100 mieszkańców było Polaków (bez pow. oleckiego) 76.9 proc., w 1911 na 100 dzieci szkolnych było polskich 62.75. Bez Olsztyna procent Polaków w r. 1825 — 75.9, dzieci w r. 1911 — 68.2.

Gdy pominiemy Olsztyn, gdzie cofanie się ludności polskiej nie jest dziwnem wobec równowagi miasta, największego na całym obszarze Prus Książęcych, widzimy, że procent dzieci polskich na całym etnograficznym obszarze Prus Wschodnich nie jest zbyt różny od procentu ludności polskiej z przed stu laty, różnice są skromne, największe w najdalej na północo-wschód wysuniętym powiecie leckim, gdzie wynosi 15, w szczecińskim nawet nie 2, a takim ostródzkim, uchodzącym za bardzo zmniejszony, dziś nawet nieco większy jest procent dzieci szkolnych polskich, niż był odsetek ludności polskiej przed stu laty.

Nie rozumiem, dlaczego nie moglibyśmy wziąć za podstawę obliczenia ilości Polaków w Prusach Książęcych stopy procentowej dzieci mówiących po polsku. Przecież rodzice tych dzieci stanowczo mówią po polsku, a na odwrót mniej pewnem jest, aby właśnie dzieci tych Polaków, którzy się podali za Polaków, wszystkie jeszcze mówiły po polsku. Z tego wynika jasno, że obliczaniu cyfry ludności polskiej, na podstawie odsetki dzieci mówiących po polsku, nie można narzucić zbytniego optymizmu.

Zastosowując tę metodę obliczenia, otrzymamy następujące cyfry: w 9 powiatach grupy pierwszej ludności 530,500, proc. dzieci polskich 69, Polaków 382,706, Niemców i innych 147,794.

Ludność polska w powiatach etnograficznie polskich Prus Książęcych wynosi 382.706 na ogólną liczbę mieszkańców,czyli 72.17%. Jeżeli doliczymy do tego Polaków w powiecie raszelskim (stosownie do odsetek dzieci polskich, który wynosi 22), otrzymamy 11.000, w powiatach rastemberskim, gałdapskim i węgoborskim — bez uwzględnienia procentu dzieci, około 3.500 Polaków, zatem zgórą 400.000 ludności polskiej w Prusach Książęcych, z czego jak powiedziałem, 382.000 w zwartej masie w powiatach etnograficznie polskich.

Stanisław Zieliński, sekr. Komitetu plebiscyt

Obrady Sejmu.

SPRAWY APROWIZACYJNE W SEJMIE — STANOWISKO LUDOWCÓW.

Warszawa. (PAT.) (Dokończenie sprawozdania z wtorkowego posiedzenia sejmowego).

P. Grzędzielski (lud.) w dalszym ciągu swego przemówienia wywodzi, że nie wystarczy podłożyć dźwignię pod jedno tylko miejsce, jeżeli

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 37

TOPIEL.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— To prawda!... — szepnął. — Ale to pewnie nie prędko będzie!...

— To nic!... O wszystkiem trzeba zawczasu pomyśleć...

Zwrócili się do siebie twarzami i leżąc na boku, długo dzielili się myślami.

— Owszem, wszystko można, ale ja radzę żebyś czekał do wiosny... Najlepiej z robotnikami do kopalń... Ach, jak ja bym z tobą poszedł... — zaszeptał w końcu Tadzik.

— Po co? Ty pojedziesz wygodnie pocztą, potem koleją, a tam się spotkamy...

— Kiedy nie wiadomo, czy my wprost do Polski, czy po drodze zatrzymamy się w jakiem mieście... Tatuś nigdy nic nikomu nie mówi i nic nie wiadomo, aż w ostatniej chwili...

— Już ja cię tam znajdę!...

— To, to!... Pamiętaj!... Dajesz słowo!...

— Ależ nie zapomnę!... Czyż mogę was zapomnieć?!... Któż mię od śmierci uratował?...

— Co tam! To nie ważne!... Ale myślę, że mnie trochę lubisz...

— Wszystkich was bardzo lubię!

— Dobrze, więc nie zapomnisz! Bo choć do uniwersytetu wstąpić nie będę mógł, ale do tego strzelca, to przecie mogę!...

— Ależ rozumie się!... Choć i do uniwersytetu można spróbować na wolnego słuchacza... To się zrobi!... Tylko w zimie trzeba się będzie trochę poduczyć!...

— Widzisz, więc najlepiej na wiosnę!...

Zarzucili sobie ręce na ramiona i tak splątani usnęli.

XI.

Na Zielone Świątki spadły deszcze i obficie zrosiły wyschłą ziemię. Zboża poprawiły się i siana na łąkach w oczach rosnąć zaczęły. Tysiące kwiecia niby złote, niebieskie i białe gwiazdy, wybłysły wśród wilgotnej runi — zielonej i kędzierzawej, jak wełna. Ciepłe podmuchy wiatru szły po nich, głaskały, gnąc w łagodne fale.

Rok zapowiadał się dobrze.

Mimo to, troska nie schodziła z twarzy pana Wojciecha. Smętnemi oczyma wodził po falujących się zbożach, po rudych obszarach zaoranych na rok przyszły ugorów, po obejściu śpiącym cicho w dostatku letniego słońca. Jeździł często do miasta, a potem chmurny siedział długo na ławie przed domem i przeglądał swoje rejestra.

— Ciężko. Robotnik drogi i nie ma go — wszystkich co zdrowsi wybrali do wojska. — Niema „zaprosu" na gospodarstwo... Nikt nie chce kupić!... Przecież darmo rzucić tego nie mogę, tyle lat pracy... I w dodatku: z czem pojedziemy — mruczał do żony, gdy przysiadła koło niego.

— Po co darmo?... Rozumie się, że za darmo nie można. Bo i to prawda: z czego byśmy żyli w kraju, o co byśmy ręce zaczepili?... Krewnych nie mamy, wymarli, a zresztą zawsze lepiej na swoje tylko środki liczyć...

— Więc cóż robić?...

— Ano, szukaj jeszcze!... Jeżeli w mieście nie ma, to może poza miastem... Może jaki zbogacony „zołotopriiskatiel"?... Pytałeś się Pracławicza?

— Nie! Ostatniego jego zapytam... Cóż on, on zawsze to samo: Połujanow i Połujanow, a Połujanow, wiadomo, skórę zedrze, kiedy się dowie, że chcę wyjeżdżać!...

— A jednak wyjechać trzeba!... Znowu Kazik pisał, że wojna ma być i podobno o Polskę...

— Więc pisał? Nic nie mówiłaś...

— Bo dziś dopiero co list przyniesili, kiedy byłeś w polu...

— Kto przyniósł?

— Tereszczenko! — Przechodził mimo!... Podobno „oni" łąki dzierżawić mają koło naszych... — odrzekła niechętnie.

— Kto: oni?...

— No ci, socjaliści z miasta!

Pan Wojciech wziął list i wyjął z futerału okulary.

(C. d. n.)

się chce użyć ciężarom, które na Polsce obecnie ciężą. **Nie uwzględnia się najsłuszniejszych życzeń wsi polskiej.** W sierpniu na ministerjalnej konferencji kolejowej wyszło na jaw, że warsztaty kolejowe warszawskie w ciągu pół roku zrekonstruowały tylko jedną lokomotywę. Robotnicy tłumaczyli się tem, że jest między nimi 30 bolszewików, którzy pracę hamują. (Głosy: Na stryczek!) Niechęć wsi nie jest bynajmniej jedyną przyczyną zwłoki w dostarczaniu zboża. Są wypadki, że **chłopi przywożą zboże, a niema nikogo, ktoby od nich zboże odebrał.** To jest demoralizacja chłopa. Zresztą rząd sam postępuje także nieodpowiednio co do cen. Z depeszy, którą wysłała sekcja ministerstwa aprowizacji w Krakowie do podwładnych starostw wynika, że urząd zbożowy kalkułował różnicę ceny kupna i sprzedaży zboża na 35 proc. Ustawa sejmowa o sprzedaży zboża ustanowiła, że ceny zboża mają być kalkułowane przez nasze organizacje lokalne. Jeżeli się policza 35 proc., **to jest to lichwa niczem nie usprawiedliwiona.** Obecnie komisja prawnicza kończy obrady nad odnośnemi ustawami, gdzie w niektórych wypadkach za przekroczenia oznaczono nawet karę śmierci. Prócz tego dają ustawy rządowi wszelkie upoważnienia do zajmowania zapasów wszelkiego rodzaju. Mowca konkluduje, że po zaprowadzeniu wolnego handlu dożyjemy nowego okresu gospodarczego, lepszego niż obecny.

Na tem dyskusję wyczerpano i odesłano sprawę do komisji aprowizacyjnej.

SZKOŁY KOLEJOWE.

Następnie p. S o ł t y k (nar. lud.) referował sprawozdanie komisji oświatowej o wniosku p. Głąbińskiego i tow. w sprawie szkół kolejowych. Wnioski komisji przyjęto bez dyskusji.

USTAWA O ZMIANIE NAZWISKA.

Z kolei p. M a ł u p a (lud.) referował sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie wniosku pp. Hanusza, Małupy i tow. w przedmiocie ustawy o zmianie nazwiska. Projekt ten w streszczeniu opiewa:

Art. I. Zezwolenia na zmianę nazwiska obywatelom Rzeczypospolitej polskiej udziela ministerstwo spraw wewnętrznych lub upoważnione przez nie władze administracyjne II. instancji. Pozwolenie to może być udzielone tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. Opłata wynosi 100 marek względnie 150 koron. Art. II. W podaniu należy wyłuszczyć powody zamierzonej zmiany nazwiska. Art. III. Po zezwoleniu zmiany nazwiska następuje ogłoszenie tej zmiany w dzienniku urzędowym oraz w jednym dzienniku nieurzędowym. Art. IV. W ciągu dni 60 od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym wolno innym osobom zgłosić sprzeciw. Art. V. Po prawomocności zezwolenia następuje ogłoszenie w dzienniku urzędowym zmiana nazwiska i zarządzenie adnotacji w aktach stanu cywilnego.

W dyskusji p. M i e d z i ń s k i (n. z. r.) domagał się odmowy zmiany nazwiska osobom, które się splamiły lichwą i paskarstwem, tudzież urzędnikom pruskim, którzy niegdyś swoje nazwiska polskie zmienili na niemieckie. Opłata za zmianę nazwiska w kwocie 100 marek względnie 150 kor. jest zbyt niską dla klasy średniej, a zbyt wysoką dla klas ubogich. W tym kierunku mowca zgłasza poprawkę. Przemawiali w tej sprawie pp. ks. Dziennicki (nar. zjed. lud.) i Rząd (nar. lud.).

W rozprawie szczegółowej p. W i e r z b i c k i (nar lud.) wniósł poprawkę do art. I., aby zezwolenie na zmianę nazwiska mogło udzielać tylko ministerstwo spraw wewnętrznych, tudzież, aby skreślono słowa: „lub też upoważnione przez nie władze administracyjne II. instancji“. Poprawkę tę przyjęto.

P. N i e d ź w i ń s k i wnosi poprawkę, aby po pierwszem zdaniu art. I. umieszczono słowa: „Brzmienie nazwiska niepolskiego języka nie jest powodem dostatecznym do zmiany nazwiska“. Następnie przyjęto poprawkę p. R z ą d a do art. II. podwyższającą opłatę za zmianę nazwiska do 3.000 mk. Wreszcie przyjęto dodatkowy wniosek p. N i e d ź w i ń s k i e g o, że osoby niezamożne po przedłożeniu świadectwa ubóstwa, wystawionego przez wójta względnie burmistrza mogą być zwolnione od wszelkich opłat.

STRAJK SŁUŻBY FOLWARCZNEJ I INNYCH ZAWODÓW.

Następnie przyjęto wniosek nagły p. G ł ą b i ń s k i e g o i tow. (nar. lud.) w sprawie **zamierzonego strajku służby folwarcznej i innych zawodów.**

Z wielu stron kraju dochodzą wiadomości o agitacji inscenizowanej przez komunistów wśród służby folwarcznej i robotników innych zawodów dla rozpoczęcia **strajku generalnego.** Ze względu na to, że usiłowania te godzą w podstawę bytu państwa i grożą następstwami politycznemi i gospodarczemi, których przewidzieć nie można w całości, a które w każdym razie zdolne są zachwiać stanowisko mocarstwowe i ład wewnętrzny w Polsce, podpisani wnoszą: Wzywa się rząd, aby w całej pełni i z **całą energją zastosował przepisy ustawy przeciwko akcji skierowanej przeciw państwu i bezpieczeństwu publicznemu,** tudzież przeciwko podstawom bytu społeczeństwa, oraz zawczasu przedsięwziął wszystkie środki celem zapobieżenia następstwom tej zbrodniczej akcji. Wtedy, kiedy dla państwa polskiego wyłoniły się trudności aprowizacyjne i komunikacyjne, kiedy wojsko polskie bohatersko walczy na kresach, wtedy komuniści urządzają strajk, który nie ma żadnych podstaw ekonomicznych i jest tylko strajkiem politycznym, skierowanym przeciw państwu, przeciw narodowi i przeciw robotnikom, upominającym się o węgiel i zboże. Jest obowiązkiem rządu wykonać ustawę sejmową, aby położyć kres zbrodniczej agitacji i zapobiedz jej na przyszłość.

P. N i e d z i a ł k o w s k i (P. P. S.) przemawiał przeciw nagłości wniosku.

P. B a r l i c k i (P. P. S.) proponuje głosowanie imienne. Ponieważ dla tego wniosku nie było poparcia 50 głosów, **Izba w głosowaniu zwykłem nagłość przyjęła,** a wniosek sam odesłano do komisji administracyjnej.

URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Następnie toczyła się dyskusja nad wnioskiem nagłym p. B a r l i c k i e g o i tow. (P. P. S.) w sprawie uruchomienia robót publicznych. Przemawiali w tej sprawie p. B a r l i c k i i Z a m o r s k i (nar. lud.), który oświadczył, że przemawia nie przeciw wnioskowi samemu, ani przeciw jego nagłości, ale przeciw wywodom p. Barlickiego gdyż ten twierdził, że prawica jest przyczyną nędzy, panującej w naszem państwie. Państwo nasze cierpi wskutek wojny, a nie z winy tej lub owej partji. **Izba jednomyślnie przyjęła nagłość wniosku,** a wniosek sam odesłano do komisji robót publicznych i ochrony pracy.

Następne posiedzenie w piątek o g. 4 popoł.

Z obrad komisji.

Piłsudski weźmie udział w obradach komisji zagranicznej i wojskowej. — Projekt rządowy pełnego zajęcia zboża nie utrzymał się. — Sprawa wolnego handlu.

Warszawa. (PAT.) Komisja zagraniczna i wojskowa po dyskusji, którą uznano za tajną, postanowiła **zaprosić Naczelnego Wodza do udziału** w następnem wspólnem zebraniu, które się odbędzie dziś przed południem.

Na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej po ukończeniu dyskusji ogólnej nad planem gospodarczym 22 głosami przeciw 7 **odrzucono** wniosek, aby **projekt** rządowy wprowadzający **pełne zajęcie zboża** wziąć za podstawę dyskusji szczegółowej. Następnie uchwalono za podstawę dyskusji szczegółowej uznać wniosek klubu Piastowców o **wolnym handlu,** jakoteż projekt związku ludowo-narodowego o wolnym handlu z utrzymaniem kontyngentu dla armji, miast i ośrodków przemysłowych. Referentem ustanowiono p. Starkiewicza.

Uroczysta ratyfikacja traktatu pokojowego.

Paryż. (PAT.) Telegr. Comp. donosi: **Uroczysta ratyfikacja traktatu pokojowego przez Anglię, Włochy i Francję nastąpi we czwartek w obecności posłów belgijskiego i polskiego, którzy również podpiszą dokument ratyfikacyjny.**

Poznań. (PAT.) Radio z Paryża: Formalne ogłoszenie aktu ratyfikacyjnego traktatu pokojowego przez Francję, Anglię, Włochy i Polskę nastąpi za dwa dni. **Traktat pokojowy nabierze wówczas mocy obowiązującej.**

MIKADO RATYFIKOWAŁ TRAKTAT.

Wiedeń. (PAT.) Telegr. Comp. z Zurychu, 14. bm.: Szwajcarska „Telegraphen Information“ donosi z Tokio, że mikado ratyfikował dziś traktat pokojowy z Niemcami i układ w sprawie związku narodów.

Sprawy polskie.

UROCZYSTY OBCHÓD ZJEDNOCZENIA ARMJI POLSKIEJ.

Kraków. (PAT.) Z okazji obchodu zjednoczenia armji polskiej oraz przybycia Naczelnika państwa do Krakowa, ogłosiło prezydjum miasta następującą odezwę: Do mieszkańców miasta Krakowa! Obywatele! Spełniły się wiekowe marzenia narodu. Wrogom wydarto ojcowiznę naszą przy udziale oręża polskiego, świat uznał wolne zjednoczone i niepodległe Państwo Polskie. Na chlubę dnia dzisiejszego i na pamięć wiekom przyszłym winniśmy ogłosić przed światem, że żołnierz polski wykuł swoim mieczem wolność narodu! Odczuwamy dla tego żołnierza cześć i wdzięczność i każda uroczystość jego jest świętem narodu. Bohaterskie czyny „Strzelców“, którzy 6. sierpnia 1914 opuścili te mury, zrywając się do walki o niepodległość Ojczyzny, bohaterskie wysiłki drugiej brygady Legionów, Murmań i tułaczka na obczyźnie „niebieskiego“ żołnierza, łączymy w pamięci z wytężającymi bojami żołnierza polskiego na wszystkich kresach Polski w chwili uroczystego święta żołnierskiego. W piątą rocznicę wymarszu drugiej brygady Legionów polskich dnia 19. października 1919 święcić będziemy wielkie święto zjednoczenia wojsk polskich!

Obywatele! Na święto to zjeżdża w mury naszego miasta drogi nam wszystkim Naczelnik Państwa, by osobą swoją i godnością pierwszego obywatela państwa nadać świętu temu wagę momentu dziejowego i wskazać, że śladem wodzów i żołnierzy skupić się mamy wszyscy pod jego kierownictwem dla jednej wielkiej idei budowy państwa polskiego. Chwilę tę uroczystą uświetni błogosławieństwo udzielone w starych murach wawelskiej katedry przez dostojnego księcia Kościoła prymasa Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu tym Kraków święcić będzie wielkie święto w imieniu hasła: Dla Ciebie, Polsko, i dla Twojej chwały.

UKONSTYTUOWANIE POLSKIEGO STRONN. LUDOWEGO. PREZESEM WYBRANY WITOS.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczór pod przewodnictwem p. Witosa odbyło się zebranie konstytuujące PSL. Przyjęto regulamin klubowy w myśl referatu p. Bardla. Witos przedłożył **odezwę do wyborców,** którą zaakceptowano. Następnie p. Rataj przedłożył **deklaracje na Sejm.** Deklarację odesłano do komisji. Nastąpiły wybory. Na 83 głosujących wybrany został **prezesem p. Witos,** który otrzymał 61 głosów, wiceprezesem p. Rataj (56 głosów), sekretarzem Jan Dąbski (48 głosów). Lewica PSL. nie wzięła udziału w tem zebraniu.

ROBOTNICY WILEŃSCY DOMAGAJĄ SIĘ WYBORÓW DO SEJMU.

Wilno. (PAT.) Robotnicy należący do centralnego chrześcijańskiego związku zawodowego w Wilnie, liczącego 17.000 członków, zebrani na wiecu w dniu otwarcia Wszechnicy im. Stefana Batorego, uchwalili zwrócić się do Sejmu ustawodawczego z gorącą prośbą, by jak najprędzej zarządził **na obszarach Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny** wybory do Sejmu warszawskiego **celem ostatecznego zespolenia tych ziem z Rzeczapospolitą.** Wybory do rady miejskiej w Wilnie oraz delegacji we

wszystkich tych powiatach, udających się do Warszawy, dostatecznie i wymownie udowodniły życzenia ludności tych ziem.

NIEMCY POWOLI UWALNIAJĄ JEŃCÓW POL.

Poznań. (PAT.) Od Czerw. Krzyża w Berlinie otrzymujemy wiadomość, że z Hawelbergu wypuszczono 95 internowanych tam Polaków, z obozu jeńców w Neu-Hunter wypuszczono 21 Polaków.

Uniwersytet lwowski Wszechnicy wileńskiej.

Na otwarcie wszechnicy wileńskiej wysłał uniwersytet lwowski następujący adres powitalny:

Przesławnej Wszechnicy Stefana Batorego w Wilnie Wszechnica lwowska Jana Kazimierza Pozdrowienie.

Wolą wielkiego króla powołana do życia w chwili, kiedy słońce idei polskiej stało u zenitu — w zaraniu nowej pory po wiekowej niewoli i chlubnym orężem odzyskana — rozumem politycznym przywrócona do swych praw i przeznaczenia — miłością ziomków da Bóg — na zawsze warowna: Wszechnica wileńska, mistrzyni najtęższych w narodzie wodzów, podów, uczonych, mężów stanu, bohaterskich patrjotów, ofiarnych obywateli, wysunęła się jak baszta zamczyska na rubieże kultury Zachodu, a jak latarnia przenikała światłem w rozległe obszary. Podziw budzą ożywione w pamięci świetne chwile Jej przeszłości, kiedy nie tylko zapisywała w kronikach swoich owe znakomite imiona profesorów i uczniów, działających na korzyść i chlubę Rzeczypospolitej Polski i Litwy, ale tworzyła ogniska wiedzy najsilniej łączącej narody.

Szkoła lwowska zarówno powołaniem dziejowem z myśli swych założycieli, jak złej i dobrej doli koleją Almae Matri wileńskiej najbliższa, umie też najżywiej odczuć nadzieję i pewność zwycięską odtworzenia w szczęściu. Raduje się ona, że wierna roli swej na tym skrawku ziemi, polską pracą duchową uprawnym, odtąd społem, dla wspólnych celów będzie wznosić gmach wiedzy, fundowany na cnocie obywatelskiej, na humanizmie, gardzącym namiętnościami chwili. Niechże ku zachwytowi oczu i serc, na podziw świata, do czynu gotowa Wszechnica wileńska rośnie w chwałę, pożytek, moc.

Quod felix faustum fortunatumque sit.

Ostatnie wiadomości.

NIEMCY WYWOŻĄ ZAPASY Z GDAŃSKA.

Paryż. (PAT.) 14. bm. „Petit Parisien" ogłasza korespondencje z Gdańska, stwierdzające, że Niemcy wywożą z Gdańska ogromne zapasy. Gdańsk robi wrażenie kantoru niemieckiego na ziemiach polskich.

I CZESI MAJĄ DOŚĆ KOŁCZAKA.

Wiedeń. (PAT.) BK. Z Saratowa donoszą, że niezadowolenie Czechosłowaków, walczących w armji Kołczaka rośnie. Żądają oni jak najrychlejszego odesłania do domów i grożą, że w przeciwnym razie utorują sobie drogę bronią do domu nawet i wbrew woli Kołczaka.

AMNESTJA W CZECHACH.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Pragi, 14. bm.: Czeskie pisma donoszą, że prezydent Masaryk dnia 28. października udzieli amnestji wielu tysiącom aresztowanych wojskowych i osobom, pozostającym w śledztwie. Amnestja ma się odnosić także do Muny i jego towarzyszy.

JAK CZESI RATUJĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Pragi: „Narodni Listy" donoszą, że rząd wniesie prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu przedłożenie w sprawie jednorazowego podatku majątkowego. Oprócz tej jednorazowej opłaty jest jeszcze planowany szczególnie wysoki podatek od zysków wojennych. Dochód z tego podatku ma być przeznaczony na poprawę waluty, jakoteż na wyrównanie zobowiązań wynikłych z likwidacji banku austro-węgierskiego, a nadto na pokrycie ciężarów, wynikających z traktatów pokojowych.

CZECHY ZAKUPIŁY W NIEMCZECH MATERJAŁU WOJENNEGO ZA 100 MILJONÓW.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt" z Berlina, 14. bm.: W komisji głównej zgromadzenia narodowego dał minister skarbu wyjaśnienia co do sprzedaży materjału wojennego ze strony Niemiec na rzecz Czechosłowacji. Materjał ten posiada wartość 100 miljonów. Sprzedano go za wyraźną zgodą koalicji. Niemcy odnoszą z tego o tyle korzyść, że Czechosłowacja ofiarowała im za to surowce, w szczególności węgiel brunatny.

NIEMCY CHCĄ ZASZCZEPIĆ JAD BOLSZEWICKI WE FRANCJI.

Poznań. (PAT.) Radio z Paryża: „Temps" donosi, że znaleziono dowody, stwierdzające, iż Niemcy za fałszywymi paszportami wysłali 200 oficerów niemieckich do Francji celem szerzenia agitacji bolszewickiej.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA PAŃSTW DOTKNIĘTYCH WOJNĄ.

Berlin. (PAT.) „Tägl. Rundschau" cytuje doniesienie „Matina" z Nowego Jorku, że amerykańskie sfery przemysłowe zaniepokojone są tem, że w ostatnim czasie zmniejszył się wywóz. Jest to w związku ze stanem waluty. Amerykańscy przemysłowcy postanowili założyć towarzystwo z kapitałem zakładowym 100 miljonów dolarów, któreby udziałowo udzielało długoterminowych kredytów dotkniętym wojną państwom Europy.

PIĘCIOMILJARDOWY DEFICYT PAŃSTWA AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Dziś rozpoczęły się obrady zgromadzenia narodowego. Rząd przedłożył zgromadzeniu budżet na rok 1920. Ogólne wydatki wynoszą 8.431 miljonów koron, ogólny dochód 3.444 miljonów; w ten sposób wynosi **deficyt 4.987 miljonów.**

ZDROWIE WILSONA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Waszyngtonu: Ogólny stan zdrowia prezydenta jest dobry, jednak wskutek długiego leżenia w łóżku pogorszyło się obrzmienie gruczołu prostraty.

KURS DEWIZ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Zurychu, 14. bm.: Kurs dewiz: Berlin 21 (dnia poprzedniego 21), Wiedeń 5 (5.75), Praga 16 (16.25), noty austrjackie stemplowane i niestemplowane 6 (6.25).

Wiedeń. (PAT.) BK. Kurs austrjackiej centrali dewiz: Amsterdam 33.50 (dnia poprzedniego 32), Berlin 3.80 (3.65), Zurych 16.35 (15.16), Chrystjanja 21.10 (20.10), Kopenhaga 19.65 (18.65), Sztokholm 22 (21), noty markowe 3.79 (3.64), lei 4.60 (4.40), lewa 2.70 (2.60), noty szwajcarskie 16.36 (15.61), noty francuskie 10.85 (10.70), noty włoskie 9.30 (9.20), noty angielskie 3.80 (3.70), dolary 92 (90), ruble 2.70 (2.60).

Warszawa. (PAT.) Kursa z 15. paźdz. 1919: funty szterlingów: dewizy 148—150, banknoty 147—151, dolary St. Zjedn.: dewizy 34.75—35.50 banknoty 34.75—35.75, dolary kanadyjskie: dewizy —, banknoty 32.25—33.25, franki francuskie: dewizy 4.15—4.25, banknoty 4.10—4.25, franki szwajcarskie dewizy 6.35—6.45, banknoty 6.30—6.50, franki belgijskie: dewizy 4.15—4.25, banknoty 4.10—4.25, liry: dewizy 3.50—3.55, banknoty 3.45—3.60, marki fińskie: dewizy 157—159, banknoty 156—160, lei rumuńskie: dewizy 165—170, banknoty 165—175, lewy bułgarskie: dewizy —, banknoty 79—81, floreny holenderskie: dewizy 13.05—13.25, banknoty 12.95—13.35, korony szwedzkie dewizy: 8.60—8.75, banknoty 8.55—8.80, korony norweskie: dewizy 8.10—8.10, banknoty 8.05—8.30, korony duńskie: dewizy 7.60—7.75, banknoty 7.55—7.80, marki niemieckie: dewizy 138—140, banknoty 137—140, marki drobne do mk. 10: dewizy —, banknoty 100, korony austrjackie: dewizy 52, banknoty 52, korony czeskie: dewizy 100.50—102, banknoty 100—102.50. Kurs przerachowania na korony 53.

1 KORONA — 4 CENTIMY!

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." z Berlina: „Lokal Anzeiger" donosi ze szwajcarskiej granicy, że niemiecka marka spadła w centrali dewiz w Szwajcarji na 20, a w wolnym handlu na 19. Austrjackie noty koronowe notowane są na giełdzie 4 ctm. W kołach handlowych obawiają się, że korony austrjackie wkrótce zupełnie stracą swą wartość zagraniczną.

Byt prasy zagrożony.

KLĘSKA PAPIEROWA I NIEZARADNOŚĆ WŁADZ.

Brak papieru odczuwać się daje coraz dotkliwiej w całej Polsce. Stwierdzono to w ostatnich czasach niejednokrotnie na zebraniach wydawców pism we Lwowie, Krakowie i Warszawie i przedstawiano decydującym sferom rządowym rozpaczliwą wprost sytuację pod tym względem. Niestety, dotychczas wszystkie odnośne starania nie odniosły skutku. Wszelkie możliwe zapasy już się wyczerpały i pisma stoją wprost wobec groźby zawieszenia wydawnictwa. Niektóre dzienniki wychodzą już skutkiem braku papieru w formacie okaleczałym, a niektóre — jak wychodzące w Włocławku „Słowo Kujawskie" — przestały wychodzić. Rzeczą rządu jest zapobieżenie katastrofy — niestety, dotychczas nie ma zrozumienia dla tej sprawy w ministerstwie handlu i przemysłu. Sprawą tą zająć się powinien Sejm, nie chodzi tu bowiem o interes tego lub owego wydawnictwa, lecz o interes publiczny.

Sprawę tę omawia między innemi warszawski „Kurjer Polski", który pisze między innemi:

„Od paru miesięcy czasopisma polskie walczą z dotkliwym brakiem i drożyzną papieru. Odbył się szereg konferencji urzędowych w tej sprawie. Radzono wiele. Rząd nabył podobno 80 wagonów papieru rotacyjnego w Wiedniu. W Gdańsku, jak słyszeliśmy, leżą ogromne zasoby. Niedołęstwo, niezdarność i tępy biurokratyzm naszych urzędów sprawia, że prasa polska wyczerpuje ostatnie resztki zapasów, że lada dzień niektóre z nich będą musiały przerwać wydawnictwo. Fabryki krajowe w dalszym ciągu pozbawione są węgla, nie mogą wznowić produkcji. Czy nasze czynniki państwowe istotnie tak nie doceniają znaczenia prasy? Czy nie rozumieją niebezpieczeństw, jakie mogą wyniknąć, gdy ogół będzie pozbawiony skontrolowanych informacji, oddany na pastwę plotek i pokątnej agitacji? Być może, iż wiele głupstw, błędów i występków pozostałoby utajonych. Ale to przecież nie leży w interesie państwa."

Do tych słusznych uwag dodać należy, że ministerstwo handlu i przemysłu powinno też poczynić wszelkie starania, aby rozdział papieru rotacyjnego we wszystkich środowiskach polskich odpowiadał rzeczywistemu zapotrzebowaniu i aby wykluczono faworyzowanie jakiejś dzielnicy, miasta lub dziennika. Podczas wojny za czasów austrjackich istniała przy ministerstwie handlu w Wiedniu specjalna rada, do której wchodziła reprezentacja prasy wszystkich krajów, wchodzących w skład Austrji i rada ta dysponowała rozdziałem papieru. Tak samo należałoby stworzyć osobny wydział, do którego weszliby reprezentanci ministerstwa handlu i przemysłu, dalej ministerstwo spraw wewnętrznych, reprezentanci fabryk papieru, a nawet drukarni, a wreszcie i przedstawiciele firm lwowskich, krakowskich, warszawskich, poznańskich i wileńskich.

Wydział ten fachowców miałby za zadanie zajęcie się tą sprawą i ciągłe czuwanie nad nią, a przedewszystkiem zabiegać o zdobycie papieru rotacyjnego i sprawiedliwie rozdzielać go tak, aby nikomu nie stała się krzywda. To jest rzeczą najważniejszą. Spodziewać się należy, że posłowie nasi zainteresują się doniosła tą spra

wą i nie dopuszczą do tego, aby dzienniki polskie skutkiem braku papieru zmuszone zostały do zawieszenia wydawnictwa.

Okręgowy zjazd straży pożarnych

odbył się 12. bm. Na zjazd przybyło około 30 delegatów z różnych miejscowości z powiatu lwowskiego, gródeckiego, jaworowskiego i żółkiewskiego. Na przewodniczącego powołano p. Alojzego Rosołowskiego, burmistrza z Gródka Jagiellońskiego.

Po sprawozdaniach składanych przez delegatów, zjazd stwierdził, że obrona pożarna nietylko w tut. okręgu, ale w całym kraju wymaga koniecznej opieki ze strony rządu i że obrona powinna z powodu wypadków wojennych pozostaje w stanie opłakanym.

Na podstawie referatu dyrektora p. Wójcikiewicza zjazd powziął uchwały następujące:

Uchwalono poczynić u rządu starania celem utworzenia naczelnej władzy ogniowej przy ministerstwie spraw wewn.; w skład tej instytucji wchodziliby delegaci ogniowi ze wszystkich dzielnic Polski. Postanowiono opodatkować operujące w kraju Tow. asekuracyjne na rzecz obrony pożarnej.

Ze względu, że wykonanie tego wniosku przez rząd w obecnych warunkach nie może być natychmiast załatwione, gdyż wymaga uchwały sejmowej, uchwalono celem zapobieżenia szerzącym się pożarom, wprowadzić natychmiast na rzecz Straży pożarnych podatek 12 kor. rocznie, do płacenia tegoż obowiązany będzie każdy właściciel domu.

Za interwencję przy pożarach, kierownictwo, użycie przyborów i zaprzęgów, opłacać ma interesowane Tow. asekuracyjne miejscowej straży pożarnej kor. 100, 200 lub 300, zależnie od jakości i wielkości pożaru.

W sprawie podjęcia odbudowy zniszczonych przyborów pożarnych, uchwalono zwrócić się do gen. delegata dr. Gałeckiego, aby w interesie dobra kraju rozpoczęto przerwane prace odbudowy, również aby poruszone powyżej sprawy znalazły poparcie w namiestnictwie i wykonane były pod patronatem odnośnych starostw.

Kwestja przymusowego poboru do służby strażackiej we wsiach i miasteczkach i obowiązkowa dostawa koni, oraz ustalenie sposobu przesyłania wszelkich pism do władz drogą służbową (tylko przez kraj. Związek) stwierdza, że sprawą pożarnictwa żywo zainteresowano się. Społeczeństwo żywi nadzieję, że i ze strony władz polskich obrona pożarna w kraju dozna właściwej opieki, tembardziej, że wysuwa się ona na pierwsze miejsce z pośród innych licznych doniosłych spraw krajowych.

Po omówieniu piekących spraw z niedoli naszego pożarnictwa przystąpiono do wyboru zarządu X. okręgu strażackiego. Naczelnikiem wybrano dyrektora Wójcikiewicza, a zastępcą p. Zborzila z Kleparowa, do rady zawiad. weszli: burmistrz Gródka Jagiell. p. Rosołowski, Makowicz i Andrzejowski ze Lwowa, z Rozdołu p. Nolting, p. Jaworski ze Zniesienia, sekretarzem wybrano p. Łączyńskiego z Batiatycz. Skład komisji rewiz. tworzą: pp. Borkowski, naczelnik z Kleparowa, Rosenbaum ze Sygniówki i Andruszczyszyn z Bóbrki.

Naczelnik zastrzegł się, że wybór przyjmie tylko pod warunkiem, że wszystkie podległe mu organizacje strażackie poddadzą się bezwzględnie rozkazom zarządu i na zasadzie wojskowej dyscypliny wspólnie z nim pracować będą około podniesienia pożarnictwa. Gdy wszyscy zebrani przyrzekli uczynić zadość tym warunkom, p. Wójcikiewicz wybór przyjął.

Rocznica śmierci Kościuszki.

Pamięć Wielkiego Naczelnika narodu, który w r. 1794, w chwilach strasznego upadku Ojczyzny podniósł w obronie jej zwycięski oręż, powołując do walki lud włościański i rzemieślniczy, uczciło wczoraj obywatelstwo Lwowa. Wczoraj minęło 102 lata od bolesnej chwili zgonu Naczelnika w Solurze, na ziemi wolnych Szwajcarów, w domu przyjaciół Naczelnika, Zeltnerów, którzy sędziwego generała otoczyli troskliwą opieką, po opuszczeniu więzienia petersburskiego. Pierwszy to raz wczoraj danem nam było uczcić tę wielką dla narodu polskiego rocznicę w wolnej już, niepodległej Polsce. Radował się wczoraj Duch Wielkiego Naczelnika, bo chociaż przez wiek cały smutek i niewola przytłaczały ziemię polską, jednak Racławickie boje nie poszły na marne. Polska Batorych, Sobieskich, Kościuszków dziś wolna. „Patrzy Kościuszko na nas z nieba..." i oby siłą swego Ducha natchnął synów swoich miłością i zgodą w pracy nad dalszą budową Ojczyzny.

Przystroiła się wczoraj wieża ratuszowa flagami narodowemi na znak święta Kościuszkowskiego i hejnału echa biegły ponad domy starego, polskiego Lwowa, hen ku lasom i łanom jeszcze dobrze nie oschłym z krwi bohaterskich obrońców Lwowa. Gromadziła się potem zwolna ludność w bazylice katedralnej. Katafalk ozdobiony wizerunkiem Naczelnika, wieńcem, zielenią i kwiatami, otoczyli rodacy. Wśród nich reprezentanci wojskowości: komendant D. O. G. gen. Gołogórski, kom. D. O. E. gen. Madziara, zastępca komendanta miasta maj. Haudek z kap. Żuławskim i por. Steflem, oraz liczne grono oficerów wojska polskiego i oficerowie misji wojskowo-dyplomatycznej major francuski Medina i major rumuński -Constantinescu w towarzystwie przydzielonego do misji rotm. Skowrońskiego. Miasto reprezentowali prez. Neumann i wicepr. dr. Stahl, Namiestnictwo radca Zimny, Uniwersytet rektor dr. Halban, uczestnicy powstania r. 1863 jawili się licznie z prezesami prof. Syroczyńskim i dyr. Biechońskim, Związek sokoli reprezentowali prezes dr. Czarnik, Wallek i Sigmunt. W stallach zajęli też miejsca ks. dziekan Panaś, prezyd. Czerwiński i reprezentanci władz cywilnych, dalej ustawiły się deputacje Stowarzyszeń i cechów z „Gwiazdą" i Tow. młodzieży im. Tadeusza Kościuszki na czele, ze sztandarami. Kościół zapełniły rzesze publiczności, oddziały batalionu wartowniczego i bat. zapasowego armii Hallera, oraz młodzież szkolna. W czasie mszy żałobnej za duszę śp. Tadeusza Kościuszki śpiewał chór „Echa" pod batutą radcy Kinalskiego, przy akomp. organowym p. Fr. Domiszewskiego. Sola wykonali radca Kajetan Bojarski i Zajchowski. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Tumpach.

Po nabożeństwie ruszył pochód do ogrodu im. Tadeusza Kościuszki na miejsce, gdzie w setną rocznicę śmierci Naczelnika ułożono kamień węgielny pod pomnik. W pochodzie wzięła udział generalicja i oficerowie, oraz żołnierze, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. Po złożeniu wieńca u stóp biustu Naczelnika, ustawionego wczoraj na kamieniu węgielnym przemówił podchor. Nowy, składając w gorących słowach hołd Naczelnikowi od żołnierzy polskich, spadkobierców idei Kościuszkowskiej. Odśpiewaniem „Roty" zakończono poranną uroczystśść.

W teatrze miejskim odbyło się wieczorem uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem ks. biskupa Bandurskiego. Loże zajęły wybitne osobistości wojskowe i cywilne, przybyli też mili goście Mazurzy, którzy przyjechali wieczorem z Borysławia. Gdy podniosła się kurtyna, oczom widzów przedstawił się wizerunek Naczelnika, umieszczony na białej kolumnie, zielenią przybrany i sztandarami. Orkiestra odegrała pieśni polskie, kończąc hymnem narodowym. Potem wyszedł ks. biskup Bandurski. Powitano go długotrwałymi oklaskami, posypały się z lóż i z krzeseł parterowych kwiaty. W pięknych słowach przedstawił ks. biskup wielką postać Naczelnika w sukmanie, jego czyny i wpływ idei Kościuszkowskiej na dalsze koleje Polski, na walki od r. 1830 aż po dzień dzisiejszy. Podkreślił czcigodny mówca miłość Naczelnika dla ludu wiejskiego, bez którego nie wyobrażał sobie potężnej Polski. Wspominając, że Kościuszko nietylko swoim, ale i obcym zapewnił wolność, stwierdził, że Polska, która przejęła program Kościuszkowski, to samo uczyni. W tym duchu zwrócił się ks. biskup z kilku słowami do gości z Warmji. Podniosłe przemówienie ks. biskupa przyjęto hucznymi oklaskami. Potem odegrali artyści „Sułkowskiego". Dochód z wczorajszego obchodu przeznaczyło Tow. im. Kościuszki, które zainicjowało uroczystość, na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Saturnina, Florent; gr. kat. Dionysja
Jutro rz. kat. Wiktora b., Małgorz.; gr. kat. Jerofteja i.
Wschód słońca 6·22, zachód 5·08.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek „Cnotliwa Zuzanna", operetka.

W piątek po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

W sobotę wyjątkowo o 3 popoł. dla młodzieży szkolnej „Kordjan" J. Słowackiego — o 7 wiecz. „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o 3·30 popoł. „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

W poniedziałek „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

We Lwowie.

— **Rocznica walk o Lwów.** Komenda miasta z upoważnienia DOG., przy współudziale komitetu wojskowego i porozumieniu się z prezydjum miasta, postanowiła urządzić obchód rocznicy walk o Lwów. Ogólny zarys programu następujący: D. 1. listopada o g. 9 rano msza załogowa w kościele św. Elżbiety, o g. 10 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu szkoły im. Sienkiewicza o g. 2 przeniesienie zwłok pierwszych 6 poległych z ogrodu szkoły kadeckiej na cmentarz obrońców Lwowa, o g. 3.30 popol. uroczyste poświęcenie cmentarzyka obrońców Lwowa.

Dnia 22. listopada odbędzie się **główny obchód:** O g. 7 rano pobudka orkiestry wojskowej na ulicach miasta, o g. 10 msza polowa przy posągu Matki Boskiej na pl. Marjackim z kazaniem (w razie niepogody lub mrozu ponad 4 stopnie nabożeństwo odbędzie się w katedrze), o g. 4 popoł. w Teatrze nowym (Gródecka 2) przedstawienie dla żołnierzy, o g. 7 wiecz. Uroczysta Akademja w teatrze miejskim, na której przemawiać będą przedstawiciele organizacji wojskowych, które rozpoczęły walkę o Lwów. Przez cały dzień kwesta na rzecz „Straży mogił polskich bohaterów".

Dr. Juljusz Twardowski, prezes głównego polskiego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu przybył do Lwowa w towarzystwie swego zastępcy, sędziego sądu najwyższego p. Bindera. Celem przyjazdu dr. Juljusza Twardowskiego do Lwowa są sprawy związane z tokiem likwidacji naszego stosunku do Austrji. Dr. Twardowski odbędzie konferencje w tutejszym komisarjacie małopolskim gł. urzędu likwidacyjnego, na których obecny też będzie b. minister Wład. Grabski.

— **Major amer. Kendrick** przyjechał z Odessy do Lwowa. Bawił on w Odessie jako delegat ameryk. Czerw. Krzyża. Major Kendrick wyjednał pozwolenie wyjazdu dla 400 osób, które przybędą do Warszawy.

— **Szkodliwa sensacja.** Jak się dowiadujemy od władz wojskowych, cyfra jakoby aresztowanych w więzieniach D. O. G. 1.300 oficerów i 5.000 żołnierzy za nadużycia, podana wczoraj przez „Gazetę Poranną", jest nieco przesadzona, gdyż wynosi w rzeczywistości — **dwudziestu oficerów i dwustu żołnierzy.** Czy nie zdałoby się trochę więcej ostrożności w łowieniu sensacji, przynoszących nam szkodę, a pożytek wrogom?

— Na **Górnoślązaków.** Związek katolickich krawców i krawczyń samoistnych we Lwowie złożył wczoraj w administracji „Kurjera Lwowskiego" 1.248 kor. i 5 marek zebrane „między swoimi" dla braci na Górnym Śląsku, walczących dla dobrej sprawy kresów Polski.

— **Uroczyste otwarcie akademji górniczej** w Krakowie odbędzie się w sobotę 18. bm. o g. 11 przedpołudniem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Zebranie adwokatów.** W lokalu Związku adwokatów polsk. (ul. Zimorowicza) odbędzie się w piątek 17. bm. o godz. 6 wiecz. zebranie, celem złożenia sprawozdania z II. ogólnego Zjazdu adwokatów polskich, na które zaprasza się członków Związku, ogół adwokatów polskich i wprowadzonych przez nich gości.

— **Męty społeczne omal nie powodem krwawych rozruchów.** Przedwczoraj wieczór na Starym Rynku powstała bójka między kilku kieszonkowcami, którzy grali w karty. Chaim Gruber zadał kilka ran głębokich nożem Piotrowi Denysowi, liczącemu 25 lat, murarzowi bez zajęcia. Denysa odwiozło Pogotowie ratunkowe w stanie bardzo

groźnym do szpitala. Rannym też został Władysław Weresz, liczący 27 lat. Po opatrzeniu jednak ...any przez Pogotowie ratunkowe Weresz udał się do domu. Wczoraj rano Weresz spostrzegłszy Grubera na pl. Solskich zamierzał go oddać w ręce policjanta. Przyjaciele jednak Grubera starali się temu przeszkodzić, wskutek czego powstała bójka i wielkie zbiegowisko. W tym czasie przechodziła grupa jeńców, z których jeden, korzystając ze sposobności, uciekł w tłum. To było powodem, że eskortujący żołnierze użyli broni palnej, dając 5 do 6 strzałów w powietrze w kierunku tłumu, złożonego najmniej z 500 osób. Skutek był ten, że wkrótce rozeszła się pogłoska, iż przedwczoraj żydzi zabili jakiegoś katolika, a żołnierze przyszli pomścić go. Na odgłos strzałów oraz z powodu pogłoski powyższej udały się organa policyjne i oddziały wojska na plac Solskich, gdzie aresztowano kilkunastu kieszonkowców, którzy brali czynny udział w bójce i zbiegowisku. W ten sposób udało się uniknąć najprawdopodobniej poważniejszych rozruchów.

Jak wyglądają piekarnie lwowskie?

Komisyjne zwiedzanie piekarń. — Zamknięcie trzech piekarni. — Przyczyny złego wypieku chleba.

Lwów, 15. października.

Wczoraj rano zarządził departament aprowizacyjny magistratu niespodziewaną rewizję piekarń lwowskich, celem przekonania się o czystości panującej w nich i skontrolowania sposobu wypieku chleba.

W skład komisji wchodzili: przewodniczący komisji aprowizacyjnej p. Chrystowski, dr. Serbeński, szef dep. XVII. radca Borecki, inspektor młynów i piekarń p. Koźmiński, komisarz mag. dr. Siokało, jako rzeczoznawca p. Merwarth i i.

Najpierw udano się do piekarni Racheli Horowitz przy ul. Boimów l. 31. Tu oczy komisji uderzył obraz niezwykłego niechlujstwa i brudu. W jednej izbie mieści się pracownia, skład mąki, garderoba (zanieczyszczona) robotników, skład śmieci itd. Komisja uznała za konieczne natychmiastowe zamknięcie piekarni.

Podobny stan rzeczy zastano w piekarni Ingera i Sp. przy ul. Pilnikarskiej l. 4. Z brudnego, kilku metrowej szerokości podwórka wchodzi się do „piekarni" o dwóch małych otworach w ścianie, któremi słabo dochodzi światło dzienne. Wśród śmiecia, walących się ścian i brudu pracuje nad wypiekiem chleba dla mieszkańców kilku podejrzanej czystości ludzi. Magazyn czyli t. zw. chlebarnia, ma wprawdzie osobną ubikację, lecz tamże znajduje się skład drzewa, wapna, piasku. Właściciel piekarni obiecuje zrobić „porządek", lecz komisja kwalifikuje piekarnię jako nadającą się do bezzwłocznego zamknięcia.

W piekarni Feiwla Schnautzera, przy tej samej ulicy, zastano względny porządek i czystość, lecz przy przeważaniu wypieczonego chleba okazało się, że na każdym bochenku brakuje po kilka dekagramów do przepisanej wagi! Zbyt „oszczędny" kosztem publiczności piekarz, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Z kolei udała się komisja na ul. Objazd l. 4, gdzie mieści się — o ile tak nazwać można — „piekarnia" firmy Baumwurzel. Tu w walącej się ruderze o dwóch ubikacjach produkuje się chleb. Odpadający ze ścian, gnieżdżących w sobie miljony owadów, tynk, grozi każdej chwili wpadnięciem do koryta z ciastem na chleb. Rudera nadaje się raczej na piwnicę a nie na piekarnię.

Następnie zwiedzano piekarnie Beckmanna przy ul. Źródlanej, Haglera przy ul. Jachowicza, Jaworka przy ul. Łyczakowskiej, Bołucha przy ul. Pijarów, J. Schirmera i W. Schirmera przy ul. Torosiewicza. We wszystkich piekarniach znaleziono względną czystość i porządek z wyjątkiem piekarni W. Schirmera, która dla dalszego wypieku chleba musi przeprowadzić konieczne adaptacje.

Badając szczegółowo sposób wypieku chleba komisja przyszła do przekonania, że jakość chleba zależy w przeważnej części od dostarczonej mąki. W jednej piekarni znaleziono mąkę bielszą, lepszą, w innej znowu zastano mąkę gorszego gatunku, ciemniejszą. Brak jednolitej mąki utrudnia zadanie komisji, ponieważ na transporty zboża do młynów składają się rozmaite jego gatunki. Wskutek usta- wicznego braku mąki i gospodarki z dnia na dzień młyny nie mogą wydawać mąki na zapas, coby pozwalało na wcześniejszy wypiek chleba. Na chleb dzisiejszy, np. otrzymali piekarze mąkę dopiero wczoraj przedpołudniem. Chleb wychodzący z pieca w stanie gorącym zabiera się do sklepów czy konsumów, a gnieciony na wózkach czy w workach staje się często niemożliwy do jedzenia.

KOMUNIKATY

Zjednoczony Komitet Sodalicji marjańskich i polski Związek niewiast katolickich, zapraszają swych członków na nabożeństwo i wspólną komunię św. w piątek d. 17. bm. o godz. pół do 8 rano, w kościele OO. Jezuitów, oraz na uroczyste pożegnanie ks. prowincjała St. Sopucha, które się odbędzie we czwartek d. 16. bm. w salach Sodalicji, ul. Rutowskiego 10. o g. 5 popoł. 6240

Na cele zawodowego wykształcenia kobiet Komitet pań z p. Tadeuszową Starzyńską i prof. Łukasiewiczową na czele, urządza 26. bm. podwieczorek z tańcami w sali Kasyna i Koła lit. art. 6233

ZMIANY W PRASIE GALICYJSKIEJ.

Warszawska „Gazeta Poniedziałkowa" donosi: Z dobrze poinformowanego źródła dochodzi nas wiadomość, że lwowski „Wiek Nowy" wraz z zakładami przemysłowo-drukarskimi „Prasa" przeszedł na wyłączną własność jego pierwotnych założycieli i udziałowców.

Pp. dr. Loewenstein i Aschkenase, którzy posiadali dotąd większość udziałów w „Wieku Nowym", chcieli sprzedać swe akcje bar. Battaglii, jednakże grupa założycieli pisma (Laskownicki, Hałaciński, Szenderowicz, Krzyszofowicz) udaremniła Northcliff'owskie zakusy p. Battaglii i korzystając z zawarowanego umową prawa pierwokupu, nabyła wszystkie udziały pp. Loewensteina i Aschkenasego. 6233

NEKROLOGJA.

†

Za duszy ś. p.

Tadeusza Seweryna Kistryna

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

we czwartek 16. bm. o g. 12. w południe w kościele katedralnym. 6231

†

Józef Szeremeta

starszy komisarz Magistratu i honorowy dyrektor Stowarz. katol. młodz. rękodz. „Skała" zmarł na udar mózgu, dnia 13. października 1919 przeżywszy lat 62.

W ciężkim bólu pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 16. października 1919 o g. 5-ej popoł. we Lwowie z domu żałoby przy ul. św. Teresy 12. na cmentarz Janowski.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

†

Msza św.

za duszę śp.

HELENY z Janowskich DOBOSIEWICZOWEJ

zmarłej dnia 20. września „w Chyrowie — odbędzie się dnia 17. października o g. 7-mej rano w kościele OO. Jezuitów.

†

ADAM PAPARA

ur. dnia 12. listopada 1879 r., zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15. października 1919 r.

W ciężkim smutku pogrążeni matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek dnia 17. października o godz. 3-ciej popoł. w Podliskach małych do grobowca rodzinnego.

Osobne uwiadomienia nie będą rozsyłane.

†

Marjan Śleporwon Kamieński

były ułan II. p. leg., słuchacz praw, jedn. ochotn. art. pociągu panc. ppłk. Lis Kula po wielkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 19, zasnął w Panu dn. 9. X br. w szpitalu załogi w Częstochowie i tamże tymczasowo został pochowany.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 20. X. o godz. pół do 9 rano w kościele archikatedralnym, na które w ciężkim bólu pozostali rodzice i rodzeństwo przyjaciół, kolegów i znajomych śp. Zmarłego zapraszają.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Wandy hr. Bielskiej

odprawione zostanie w kościele archi atedralnym 23 października o g. 10-ej rano. 6207

NADESŁANE.

Stowarzyszenie samoistnych krawców i krawczyń we Lwowie zaprasza P. T. członków na zgromadzenie przedwyborcze mające się odbyć we czwartek dnia 16. października br. o g. 7 wieczorem w Izbie rękodzielniczej. 6234

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na skarb polski:
Uczenice I. roku sem. naucz. 25 kor.

Na Górny Śląsk:
Po 10 marek: por. Borkowski, por. Schneider, por. Grankowski, ppor. Dworski, ppor. Cierpisz; po 20 koron: por. dr. Paszkudzki, ppor. Kassala, ppor. Sawicz, ppor. Sozański, ppor. Mingajło, ppor. Godziejewski; podchorąży Kuźnar 10 koron; razem 50 marek i 130 koron.

Zamiast wieńca na grób ojca w pierwszą rocznicę śmierci — Jan Światkowski 40 kor.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Antoniny Wendorffowej — Franciszka Markiewicz 50 kor.

Na lotnictwo polskie:
Sekcja I. dzielnicy składa dodatkowo 180 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
Jako przegrany zakład — Grossówna Emilia 20 kor.

Personal warsztatów samochodowych W. P. Na Błonie 3 — 150 kor. 50 gr.

Na stypendjum wojskowe im. śp. dra Wiktora Kamieńskiego:

Zygmuntowie Zienlewscy zamiast kwiatów na grób ukochanego brata śp. Marjana Kamieńskiego 100 kor.

Na walkę z gruźlicą:

Na ręce prof. Wiczkowskiego pani F. i pan T. 200 kor.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z dnia 15. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa
Bank galicyjski dla handlu i przem. 400—24	545·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hip. zemel. 400—24	480·—
Tow. Gółka 200—14	600·—
Tow. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. Wang 200 | 0	275·—
Tow. Przeworsk 1000—60	2100·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	2?0·—
Tow. Chodorów 200—0	325·—
Bank hip. gal. 400—28	660·—
Bank przemysłowy 400—28	625·—
Browary lwowskie 500—50	800·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 za	500·—
Tow. Gałota 200—0	250·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	ofiar.:	żądano:
Polskie Tow. handlowe	370·—	380·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½%.	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4%.	108·—	109·50
Banku kraj. gal. 4½ prc.	109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	106·—	107·—
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·00	104·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	95·50	97·50

IV. Waluty.

100 Marek polskich		183·50	190·50
Ruble carskie	po 100 rb.	205·—	225·—
" "	po 500 rb.	20?·—	225·—
" "	drobne	18?·—	205·—
" dumskie	(po 1000)	6?·—	85·—
" "	(po 250)	50·—	70·—
Karbowańce	(po 1000)	23·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		185·—	195·—

OGŁOSZENIA.

ALEKS. DUMASA (ojca).

Hrabia Monte Christo

od wtorku 14-go do niedzieli 19-go b. m.
w „MARYSIENCE" i „KOPERNIKU"
(pl. Smolki 5). (ul. Kopernika 9).

4 i ostatnia SERJA 8864

bezwarunkowo najtragiczn., najpiękniejsza, bardzo emocjonalna i niesłychanie efektowna.

RÓWNOCZEŚNIE:

3. SERJA w kinoteatrze „PASAŻ". —
5 epoka: Monte Christo w Paryżu,
6 „ Trzy straszne zemsty.

2. SERJA w kinoteatrze „UCIECHA"
3 epoka: Dobroczyńca,
4 „ Simbad marynarz.

1. SERJA w kinoteatrze „LUX". — —
1 epoka: Edmund Dantes.
2 „ Skarb Monte Christo.

We wszystkich kinoteatrach nastrojowa muzyka, osnuta na francuskich motywach, zastos. ściśle do treści i akcji dram.

Rozdzieleni.

Zośka! Wiadomością o Tobie ucieszyłem się, przyjeżdżaj, bo tęsknię bardzo. W. B. 6226

Nauka i wychowanie

Cherche bonne française pour 3 enfants 10, 7 et 3 ans, pour le campagne. S'adresser: Śmiałowska, Lipnik, p. Kańczuga. 6150

Grammaire diction, phonétique, style. Potockiego 38, I. p., porte 5. 3856

Słuchaczka uniwersytetu, sierota przyjmie lekcję z klas ludowych, gimnazjalnych albo zajmie się dziećmi za obiad lub prowianty. Zgłoszenia pisemne pod „Praca" do administr. 6222

Demi-place do dzieci poszukuje osoba starsza udziela lekcji francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Lekcja". 2224

Posady i prace.

Buchalterka-bilansistka i korespondentka z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Postęp". 612?

Kandydat notarjalny poszukuje posady. Zgłoszenia list. do administracji pod „Sulima". 6148

Ukończonych słuchaczy kursu geometrów z samoistną praktyką pomiarową poszukuje zaraz Włodzimierz Link, geometra cywilny. Zgłoszenia pisemne Lwów, Długosza 1. 6142

Biuro, Asnyka 8. Poszukuje kilka sił biurowych kobiecych, pokojową hotelową, kelnerów, pikoli, kucharkę, sług do wszystkiego, kawiarkę, bufetową do kawiarni. 6213

Tartak parowy i stolarnia Kraj. Urzędu Odbudowy w Janowie przyjmie zaraz palacza egzaminowanego. Zgłoszenia na miejscu ustne lub pisemne z podaniem warunków. 6221

Kupno i sprzedaż.

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci najwyższe ceny „Doroteum", Sapiehy 34 Zgłoszenia pisemne wystarczy. 5851

Fabryka pieców kaflowych IGNACEGO GUZIKA w Tarnowie, ul. Klikowska 467, posiada na składzie oraz wyrabia na zamówienia wazoniki (doniszki ogrodowe) różnej wielkości po cenach umiarkowanych. 6125

Aksamitne, welurowe i filcowe kapelusze po bajecznie niskich cenach tylko w I. Krajowej fabryce Rudolfa Neuwelta we Lwowie, Balonowa 3. 6138

Młyn wodny większy, kupię lub wydzierżawię przez Dom komisowy „Hipoteka" Juliana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 6154

LOKOMOBILE

20	konny motor	Polke
8	„ „	Kovarik
8	„ „	Benz
3	„ „	Zalud
5	„ ropna	Wichterle

Motory benzynowe.

21	konny	Polke
15	„	Benz
8	„	Benz
5	„	Rese

Motory ropne.

30	konny	Ursus
35	„	Warchałowski
40	„	Broos

Nowe oraz mało używane.
nienaganne
dostarczy zaraz
ze składu
„PEDETE"
KRAKÓW
Straszewskiego 10.

Dwa duże oleandry do sprzedania szkoła Benedyktynek orm. wchód od kościoła, między 11 a 12 w południe. 6162

Sprzedam sukno czarne przedwojenne na palta męskie. Szewczenki 1. 6164

Kupię kamienicę wkład 150.000 bez pośrednictwa. Wiadomość. Lwów Łyczakowska 27, Kukol. 6159

2 maszyny Underwood, Remington i inne systemy aparat Roneo i Gestetner do sprzedania. Kolesza, Sykstuska 10. 6160

Sprzedam miód pszczelny (patokę), Szewczenki 1. 6165

Sprzedam futro męskie czarne (piżmaki) na słusznego mężczyznę, ul. Szewczenki 1. 6166

Sprzedam płaszcz wojskowy nowy. Szewczenki 1. 6167

Futro męskie kangurowe, wierzch nowy do sprzedania. Rynek 3, III. p., od 3—5 popołudniu. 6190

Nuty na gitarę o ile możności solowe zakupię płacąc wszelką cenę. Śnieszek, Lwów, fabr. Baczewskiego. 6200

Na sprzedaż piękne prawie nowe suknie wieczorowe i dzienne oraz futerko z czarnych baranków. Ossolińskich 11, I. p., od 12 do 1. 6201

Sprzedam kamienicę II-piątrową w dziel. I przy tramwaju, z elektryką i łazienkami solidnie budowaną, przynoszącą 4 prc. brutto czynszu przedwojennego z wkładem K 380.000 tylko Polakowi. Wiadomość w „Biurze Pracy", Asnyka 8, parter. 6203

Tanio do sprzedania nowy popielaty welur kapelusz. Sadownicka 8, I p. na prawo od 4—5. 6202

Kalesony nadzwyczaj mocne hurtownie i detalicznie w pracowni bielizny „KALOS", Kopernika 12. 6204

Palto zimowe na średniego mężczyznę, w dobrym stanie sprzedam. Szeptyckich 80, drzwi 2. 6206

A la minut. Aparat fotograficzny do sprzedania. Gliniańska 9. od 5-tej wieczorem. Zap. u dozorcy. 6210

Futro podróżne barany rosyjskie żółte, wierzch brąz sukienny, kołnierz czarny niedźwiedź do sprzedania. Wiadomość Kopernika 4, portjer. 6211

Ajencja „Celeritas" Lwów Jagiellońska 17, ma do sprzedania majątek we wschodniej Galicji 520 morgowy i 100 morgów lasu, oraz 200 kamienic w różnych punktach miasta położonych. 6220

Piękne męskie futro bobrowe, kołnierz z bobra syberyjskiego do sprzedania. Krasińskiego 22, Góra Jacka. 6223

Maszyna do pisania „Remington" nr. 11, zupełnie nowa wraz z aparatem do powielania i wszelkiemi przyborami jest do sprzedania za 6.000 K. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Maszyna". 6214

Różne.

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego przy placu Dąbrowskiego 1' (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębów bez bólu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. Pacjentów przyjezdnych załatwia się szybko. 5864

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 5925

Kupiec majętny z dobrze rentującym interesem, ożeni się z panną lub wdową do lat 35, majątek nie wymagany, stan życia i dobry adres. Zgłoszenia list. do administracji pod „Kupiec". 6146

Stroiciel fortepianów przyjmuje stroj nie i reperacje. Mieczysław Herman, pl. Akademicki 3, pracownia haftów. 5916

Pośrednik pomieszkań inwalida, prosi właścicieli realności o łaskawe zgłaszanie bezpłatnie swych wolnych pomieszkań i lokali przemysłowych różnej wielkości, gdyż poleca bardzo stosownych lokatorów przeważnie z prowincji, ma również 10 kawalerskich pokoji do wynajęcia. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie Rynek 39., Jurenc Aleksander 6208

W większej restauracji hotelowej do oddania w dzierżawę kuchnia. Pierwszeństwo dla ukwalifikowanych. Oferty z warunkami p. t: „Samoistny" za okazaniem kwitu inseratowego, Biuro dzienników, Buchstab ul. Legjonów 21. 6218

Przyjmuje się do czyszczenia białe skórkowe rękawiczki 2 kor. od pary. Kowalnicka 2, I. p. na prawo, między 3—5 popoł. 6212

Zgubiono na ul. Trzeciego Maja portfel z zawartością około 600 K, oraz dokumenta na nazwisko kaprala Olbrachta Kazimierza. Łaskawy znalazca raczy zwrócić przynajmniej dokumenty do administracji. 6216

Znaleziono 15. bm. przed Sejmem portfel z pieniądzmi i biletem loterji klasowej. Poszkodowany zechce się zgłosić do Biura Solnego, ul. Mickiewicza 5, między godz. 9—12. 6229

Mieszkania.

Willa piętrowa przy ul. św. Zofii 58, obejmująca 7 pokoji z przynależnościami, z meblami lub bez mebli jest zaraz do wynajęcia na czas od 15. października r. b. do 1. maja r. 1920. wyłącznie. Bliższa wiadomość w domu przy ul. Kościuszki 4, I. p. 6141

Pokój frontowy z balkonem, słoneczny, ciepły, elegancko umeblowany z pościelą i obsługą z wspólnym przedpokojem, I. piętro, 5 minut od tramwaju do wynajęcia. Ul. Snopkowska 31, drzwi nr. 6. 6163

Dwa duże pokoje, łazienka, komfort, elegancko umeblowane zaraz do najęcia naprzeciw Techniki. Wiadomość Nabielaka 23, parter prawo, rano do 10. 6227

Piękny pokój umeblowany odnajmę poważnemu panu, który mi dostarczy opału. Potockiego 31, parter na lewo. 6217

Poszukuje się mieszkania o trzech pokojach z kuchnią w śródmieściu od 1. listopada. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Od-Zgłoszenia listowne do administracji pod „Cena nie gra wielkiej roli". 6209

Poszukujemy dla naszych urzędników kilka pomieszkań składających się z 2—3 pokoi, kuchni etc. Poszukujemy również 4—5 pokoi elegancko umeblowanych. Za wyszukanie ofiarujemy naftę, koks lub inne wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia list. pod: „Société des Petroles" do administracji. 6228

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie

zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882

Oferty przyjmuje Michał August Zandler wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Noże i widelce łyżki i łyżeczki

z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego I. 3. 4529

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. 59.958|19|VII. Lwów, 4. października 1919.

Obwieszczenie.

Tymczasowa Rada miejska uchwałami z d. 21. sierpnia, 4. września i 11. września 1919. postanowiła w drożyć starania, ażeby opłaty gminne od widowisk istniejące na mocy ustawy z dnia 11. lipca 1914 Dz. u. kr. Nr. 22/916 zostały podwyższone w sposób następujący:

1) od przedstawień ściśle teatralnych (art. II. A. ustawy) z 5 proc. na 10 proc. od ceny biletów wstępu,

2) od wszelkich innych widowisk (art. II. B. ustawy (z wyjątkiem kin z 15 proc. na 20 proc.)

3) od kinoteatrów z 15 proc. na 30 proc.),

4) od przedstawień wszelkiego rodzaju teatrów rozmaitości Colosseum, tzw. Cafe chantant, Cafe Concert, Varieté, Tingel-Tanglów z 20 proc. na 40 proc.

Powyższe uchwały podaje się niniejszem stosownie do przepisu § 93 statutu miejskiego do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi gminy wolno w ciągu dni ośmiu wnieść do Magistratu odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasięganiu zatwierdzenia przedłożone będą Sejmowi Walnemu do decyzji. 184

Przesunięcie terminu wypłaty zaległych poborów legjonowych. Ponieważ jeszcze ciągle napływają do Min. spraw wojskowych prośby o wypłaty zaległych poborów b. Legjonistów mieszkających przeważnie po wsiach, a motywujących spóźnienie tem, że późno dowiedzieli się o wypłacie zaległych poborów, przeto przesunięcie M. S. Wojsk, ostatecznie termin wypłaty zaległych poborów do **31. października 1919.** Wszelkie prośby wniesione po tym terminie pozostaną bez odpowiedzi. Wypłata tych poborów dla oficerów służących w Wojk. Polsk. następuje w odnośnej komisji kasowej do której należą na podstawie deklaracji, w której mają być podane wszystkie daty co do pobytu danego oficera od opuszczenia Legjonów, aż do ponownego wstąpienia do Wojsk. Polsk., oraz kwoty, które w międzyczasie pobrał. — Wypłata dla szeregowych na podstawie wykazów sporządzonych przez Dowódców oddziału również z podaniem dat, co do pobytu odwystąpienia z Legjonów, aż do ponownego wstąpienia, oraz kwot w międzyczasie pobranych. Za zgodność: **Wolski p. por. Inż. Gołogórski generał por. m. p. dowódca.**
6129

Ogłoszenie licytacji.

Zakład Zastawniczy Lombard Lwowski

Spółka z ograniczoną poręką

ulica Sykstuska l. 10.

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy t. j.

Towary od Nr. 619 do 20.261, nadto dawniejsze 2439, 2514, 5267, 58.474, 61 377, 62 813, 67.252, 67.913, 71.882, 77.395, 80 234, 93.027. 6235

Kosztowności od Nr. 17.617 do Nr. 45.831.

Papiery wartościowe od Nr. 214 do Nr. 660.

dnia 4. listopada 1919 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10. od godz 9-ej rano do 3 po południu przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

GAZ ZIEMNY spółka z ogr. por. we Lwowie. **GAZOLINA** spółka z ogr. por. w Borysławiu. **METAN** spółka z ogr. por. we Lwowie.

zakładają akcyjne towarzystwo

ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH

Zgłoszenia na akcje po 1.000 k. przyjmuje 6123

„GAZ ZIEMNY" Sp. z o. p. we Lwowie, Sapiehy 3, III p.

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje na rok przyszły t. j. 1920 słupów telegraficznych ogólnej ilości 70.000 sztuk z drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, cięcia zimowego o wymiarach:

długości		średnicą wierzchołka	
7	metrów z	średnicą wierzchołka	14, 15 i 16 cm.
8	„	„	15, 16 i 17 „
9	„	„	15, 16 i 17 „
10	„	„	16, 17 i 18 „
11	„	„	16, 17 i 18 „
12	„	„	17, 18 i 19 „
13	„	„	17, 18 i 19 „

Dostawa ma nastąpić w całości lub partjami najmniej 500 sztuk przed 1. marca 1920 r. Cena ma być podana za sztukę stosownie do wymiarów wraz z dostawą do najbliższej stacji kolei normalnotorowej. Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Gł. Kasie Min. P. i T. względnie w kasie miejscowego Urzędu Pocztowego 3 prc. wadjum oferowanej kwoty należy wnieść do dnia 30. października r. b. do godziny 12-tej w południe, pod adresem Ministerstwa P. i T. Wydział XII. w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30. października 1919". Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony do dnia 10. listopada r. b. Również do dnia 10. listopada r. b. zwrócone będzie wadjum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia. 3571

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3.000

Dotychczasowa wysokość wkładek Koron przeszło 300.000.000 Marek „ 30.000.000

Dyrekcja poczt. Kasy oszczędności P. K. O.

Warszawa, Plac Warecki 8.

Instytucji Państwowej, powołanej do życia dekretem Naczelnika Państwa z d. 7/II. 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa, podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje w stosunku 2 proc. rocznie;

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3 proc. rocznie;

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej;

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 5715

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marian A...